

Toruń, dnia 12 listopada 2016 r.

Prof. zw. dr hab. Violetta Konarska-Wrzosek

Katedra Prawa Karnego i Kryminologii

Wydział Prawa i Administracji Uniwersytetu

Mikołaja Kopernika w Toruniu

Recenzja rozprawy doktorskiej mgr Urszuli Gęślickiej pt. *Prawne i kryminologiczne aspekty wykonywania zawodu komornika sądowego*, ss. 226,

napisanej pod kierunkiem prof. zw. dr hab. E.W. Pływaczewskiego

Recenzowana rozprawa doktorska poświęcona została problematyce prawnej i kryminologicznej związanej z wykonywaniem zawodu komornika sądowego, czyli zawodu zaufania publicznego o dużej doniosłości społecznej, która do tej pory nie była przedmiotem całościowego opracowania. W literaturze naukowej można jedynie znaleźć fragmentaryczne opracowania dotyczące statusu, a także różnych aspektów pracy komorników sądowych, które nie dają jednak pełnego obrazu wykonywania tego trudnego i odpowiedzialnego zawodu, który łączy się z pewnym ryzykiem wyrządzenia szkód przy wykonywaniu czynności służbowych oraz niemałym ryzykiem doznania uszczerbku na własnych dobrach osobistych komornika. To sprawia, że **podjęcie się całościowego opracowania dotyczącego zarówno statusu komornika, jak i jego prawnokarnej ochrony oraz odpowiedzialności uznać należy za wybór trafny zarówno z naukowego, jak i praktycznego punktu widzenia.**

Mając na uwadze temat zakreślony w tytule rozprawy oraz wytyczone cele do osiągnięcia w drodze badań naukowych dotyczących statusu i funkcjonowania zawodu-institucji komornika sądowego oraz systemu jego prawnokarnej ochrony, a także cywilnej, dyscyplinarnej i karnej odpowiedzialności, uznać należy, że **metody badawcze przyjęte przez Doktorantkę są odpowiednie.** W rozdziale II – zawierającym rys historyczny Doktorantka wykorzystwała metodę historyczno-prawną, w rozdziałach III, IV, V i VI dominuje analiza dogmatyczno-prawna, a w rozdziale VII – empirycznym, Doktorantka

posłużyła się metodami i narzędziami typowymi dla badań kryminologicznych takimi jak: analiza statystyczna, ankieta, wywiad oraz studium przypadku.

Praca składa się ze Wstępu, 7 rozdziałów i Podsumowania, wykazu Bibliograficznego oraz Aneksu zawierającego zestaw pytań zawartych w ankiecie skierowanej do komorników sądowych, asesorów i aplikantów komorniczych mającej na celu ustalenie – czy i na ile zawód komornika sądowego jest zawodem niebezpiecznym dla osób, które go wykonują? **Struktura pracy i podział treści na poszczególne rozdziały oraz stopień szczegółowości rozważań w nich zawartych - zasługują na pozytywną ocenę. Praca jest syntetyczna, a temat wyczerpująco opracowany w oparciu o liczne akty prawne, orzecznictwo sądowe i odpowiednią literaturę przedmiotu.**

Przechodząc do szczegółowych uwag recenzyjnych nie sposób nie zauważyć, że oprócz niewątpliwych zalet, rozprawa doktorska mgr Urszuli Gęślickiej **ma też wady, wątpliwe tezy, nieścisłości lub niezręczności terminologiczne oraz usterki literowe tekstu, a niekiedy nazwisk autorów wykazywanych w Bibliografii** (zob. poz. 91 literatury), które zostaną zasygnalizowane w dalszej części recenzji.

Bardzo pozytywnie należy ocenić **Rozdział I** pracy poświęcony *Metodyce badań*, gdzie Doktorantka sprecyzowała cel badań jakim jest ustalenie skali przestępczości i nieprawidłowości występujących podczas wykonywania czynności służbowych przez komorników sądowych w Polsce w latach 2010- 2015, a także przestępczości dłużników skierowanej na komorników w tym samym okresie (s. 11 i 12) oraz wskazała na poddawane w pracy weryfikacji hipotezy badawcze związane ze statusem komornika sądowego, niebezpieczeństwem wykonywania tego zawodu i zakresem ponoszenia odpowiedzialności za szkody wyrządzone w związku z wykonywaniem czynności egzekucyjnych (s. 12). Omówiła także wykorzystane przez siebie metody badawcze (s. 12-15).

Interesujący poznawczo i wprowadzający w temat mógłby być **Rozdział II** pracy zawierający *Rys historyczny postępowania egzekucyjnego i urzędu komornika sądowego na ziemiach polskich*, gdyby Doktorantka nie zlała w jedną całość zasad i sposobu przeprowadzania egzekucji długów i egzekucji kar za dokonanie przestępstwa (zob. §1) oraz niedokonywała raptownych przeskoków w czasie z wieku XIII i XIV do wieku XX, gdy odzyskaliśmy niepodległość (§2 s. 25 i nn.). W rozdziale tym są również błędy jak np. dotyczące uchwalenia KPC z 1964 r. w drodze „uchwały Sejmu PRL” zamiast ustawy (s. 35), określenie tegoż Kodeksu jako nowego w okresie lat 90-tych XX w. (s. 39) oraz liczne błędy

stylistyczne na końcowych stronicach rozdziału, które czynią podawane treści niejasnymi (s. 39 i 40).

Rozdział III rozprawy zatytułowany *Status prawny komornika sądowego w świetle ustawy z 29.08.1997 r. o komornikach sądowych i egzekucji* jest fundamentalny dla całej pracy. Doktorantka wnikliwie przedstawiła w nim status komornika sądowego oraz jego kompetencje i uprawnienia w oparciu o regulację ustawową z 1997 r. Wskazała, w szczególności na przyznany komornikom w art. 1 ustawy oraz art. 115§13 pkt 3 KK status funkcjonariusza publicznego (s. 44-45) oraz na ich uprawnienia władcze (s. 46), a także wywiodła – powołując się na orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego z 2003 r. - że komornicy stanowią jedną z grup zawodowych wykonujących zawód zaufania publicznego, o których mowa w art. 17 ust 1 Konstytucji RP (s. 45 i s. 71-72). Wskazała także, że komornicy są organem pomocniczym sądu, powołanym do przymusowej realizacji przede wszystkim sądowych orzeczeń, ale także do egzekwowania innych tytułów wykonawczych (s. 44). Z uwagi na dość wąsko zakreślone zadania i władcze kompetencje oraz pozycję ustrojową i organizacyjną - jak trafnie zauważa Doktorantka - **komornicy nie są typowymi funkcjonariuszami publicznymi**. To co należy podkreślić, to brak uprawnienia do badania zasadności i wymagalności obowiązku świadczenia zasądzonego w tytule wykonawczym (tak art. 804 KPC), z drugiej strony obowiązek umorzenia wszczętego postępowania wykonawczego na wniosek, gdy tytuł wykonawczy został pozbawiony wykonalności (art. 825 pkt 2 KPC).

Komornicy, choć tworzą samorząd komorniczy (typowy dla wolnych zawodów) – to jednak **wolnego zawodu nie wykonują**. Nie posiadają bowiem swobody w podejmowaniu czynności zawodowych. Specyfiką zawodu komornika jest to, że Komornik nie może odmówić przyjęcia sprawy, która należy do jego właściwości miejscowej ze względu na rewir, w którym jest komornikiem (s. 45).

Doktorantka wywiodła także w pełni zasadnie, co należy do kwestii spornych, że **komornik nie jest przedsiębiorcą**, choć – zgodnie z art. 3a u.k.s.e. - realizuje zlecone mu w drodze ustawy czynności na własny rachunek i jego działalność ma charakter zarobkowy. Na rzecz tej tezy przemawia to, że komornik jest organem władzy publicznej (organem państwa) o określonych kompetencjach, który podejmuje czynności urzędowe w imieniu państwa (a nie własnym) i nie na swoją rzecz a na rzecz wierzyciela (s. 56-57). Zgodnie z art. 43 u.k.s.e.

działalność egzekucyjna komornika jest finansowana z pobieranych opłat egzekucyjnych, których wysokość jest określana w ustawie, a nie oparta na prawach rynku.

Istotne są rozważania Doktorantki dotyczące celu i istoty egzekucji, a także **możliwości stosowania przez komornika różnych środków przymusu**. Doktorantka wskazując na główny cel egzekucji jakim jest wyegzekwowanie świadczenia przy użyciu danych do kompetencji komorników środków przymusu, wyszczególniła i bliżej scharakteryzowała egzekucyjne i pozaegzekucyjne zadania komorników sądowych (s. 48-49) oraz środki przymusu, które mogą samodzielnie stosować takie jak: wydalenie osoby zachowującej się niewłaściwie lub przeszkadzającej czynnościom egzekucyjnym po bezskutecznym jej upomnieniu, ukaranie grzywną, otwarcie i przeszukanie pomieszczeń, rewizja osobista (przeszukanie odzieży na osobie dłużnika oraz przedmiotów, które dzierży, a niekiedy także innych osób) - art. 761, 762, 764 i 814 KPC (s. 50-53). Jak to bardzo mocno Doktorantka podkreśliła – komornicy nie mają jednak prawa do stosowania środków przymusu bezpośredniego w razie napotkania oporu, komornik – po bezskutecznym zastosowaniu kar porządkowych – jest jedynie uprawniony z mocy art. 765 KPC do żądania pomocy od Policji, Żandarmerii Wojskowej lub funkcjonariuszy innych służb (s. 54-55). Istotne są wywody Doktorantki dotyczące statusu, roli i charakteru **Kancelarii komorniczych**, zatrudnionych tam osób, ich finansowania, własności wyposażenia itd. oraz konkluzja, że **„Kancelaria jest biurem komornika i jednocześnie „urzędem” obsługującym jego działania.”** (s. 59).

Doktorantka odpowiednio silnie akcentuje wyrażony w art. 2 ust. 2 u.k.s.e. **obowiązek komornika osobistego wykonywania czynności egzekucyjnych, z wyjątkiem przypadków wyraźnie wskazanych w ustawie**, które dopuszczają możliwość działania asesora komorniczego. Zlecenie asesorowi komorniczemu wykonania czynności egzekucyjnych nie może jednak nigdy dotyczyć egzekucji z nieruchomości (art. 33 ust 1 *in fine* u.k.s.e.) – s. 60-61).

W rozdziale III Doktorantka zawarła również niezmiernie istotną problematykę nadzoru nad działalnością komorników sądowych (s. 62-70), wskazując na trzy rodzaje nadzoru sprawowanego nad pracą komorników tj. **nadzór: judykacyjny, administracyjny i samorządowy**. Ważne jest spostrzeżenie Doktorantki, że nadzór administracyjny sprawowany w drodze wizytacji kancelarii komorniczych przez prezesów sądów oraz sędziów wizytatorów, a w zakresie finansów przez osoby upoważnione – **nie spełnia dobrze**

swej roli z uwagi na to że jest zapowiedziany i określony przedmiotowo, co pozwala na przygotowanie się odpowiednio do tej kontroli (s. 69). **Niestety nie wynika zbyt jasno z pracy** – czy chodzi o nadzory administracyjne sprawowane przez wszystkich prezesów sądów, czy tylko przez prezesów sądów okręgowych, którzy w myśl postanowień art. 64 ust 2 u.k.s.e. są upoważnieni do przeprowadzania wizytacji lub czynienia tego przez sędziów-wizytatorów?

Rozdział IV rozprawy dotyczy w całości problematyki *Prawnkarnej ochrony komornika sądowego*. W rozdziale tym na pierwszej stronie (s. 75) **rzuca się w oczy niezbyt poprawny styl a tym samym sens wyrażanych myśli**. Nieprawidłowo wyrażony jest sam tytuł §1, który brzmi „Pojęcie prawnkarnej ochrony w świetle instytucji komornika sądowego jako funkcjonariusza publicznego”, z kolei tam gdzie Doktorantka pisze o powszechnym przedmiocie ochrony, chodzi w istocie o przedmiot ogólny, również wywód dotyczący rodzajowego przedmiotu ochrony jest zredagowany nieprawidłowo.

Zasadne merytorycznie jest natomiast rozpoczęcie rozważań na temat prawnkarnej ochrony komornika sądowego od wskazania na przyznany jemu *expressis verbis* w art. 115§13 KK status funkcjonariusza publicznego. **Pozwoliło to Doktorantce na rekonstrukcję mikrosystemu szczególnej ochrony prawnkarnej komorników sądowych, który służy ich ochronie** – podobnie jak pozostałym funkcjonariuszom publicznym – podczas oraz w związku z realizowaniem obowiązków służbowych. Do ważnych ustaleń zawartych w tym rozdziale należy stwierdzenie, że choć asesor komorniczy nie należy formalnie do kręgu funkcjonariuszy publicznych to jednak pełniąc obowiązki zastępcy komornika albo wykonując czynności zlecone jemu przez komornika realizuje zadania władzy publicznej i ma wówczas jego status tj. funkcjonariusza publicznego, a w konsekwencji korzysta z ochrony prawnkarnej jaka jest udzielana funkcjonariuszom publicznym, z drugiej zaś strony odpowiada karnie jak funkcjonariusz publiczny (s. 77-78). W pełni zasadnie - dalsze rozważania Doktorantki zostały skoncentrowane na analizie dogmatycznoprawnej tylko tych przepisów prawnokarnych, które statuują typy przestępstw udzielające szczególnej ochrony funkcjonariuszom publicznym, a w tym komornikom sądowym i asesorom komorniczym tj. na analizie znamion typów przestępstw: naruszenia nietykalności cielesnej z art. 222 KK, czynnej napaści z art. 223 KK, wywierania wpływu na czynności urzędowe z art. 224 KK i znieważenia z art. 226 KK. Analiza ustawowych znamion tych typów przestępstw jest w większości poprawna, podobnie jak przedstawione możliwe zbiegi przepisów ustawy. Odnotować tutaj należy kilka istotnych dla wykładni przepisów tez

sformułowanych przez Doktorantkę jak np. na s. 86, że prowokujące do naruszenia nietykalności cielesnej „niewłaściwe zachowanie” o jakim mowa w **art. 222§2 KK** to przede wszystkim zachowanie bezprawne, a ponadto szereg innych zachowań sprzecznych z ogólnie przyjętymi w społeczeństwie normami kulturowymi tj. zachowania nieodpowiednie, niestosowne, obraźliwe, szydercze, aroganckie – zdolne do wywołania uczucia pokrzywdzenia lub oburzenia u adresata. Trafnie przychyła się także do poglądu wyrażanego w doktrynie, że w przypadku bezprawnego zachowania funkcjonariusza publicznego (a tym samym komornika) nie przysługuje mu szczególna ochrona w oparciu o **art. 222§1 KK**. Objęty jest jednak taką ochroną, gdy wykonywana przez niego czynność mieści się w zakresie kompetencji funkcjonariusza publicznego (komornika), choć jest merytorycznie nieuzasadniona. Takie zachowanie komornika może być natomiast uznane za niewłaściwe, co w określonej mierze usprawiedliwia naruszenie jego nietykalności cielesnej i daje sądowi możliwość nadzwyczajnego złagodzenia kary a nawet odstąpienia od jej wymierzenia (s. 86-87). Odnośnie do typu przestępstwa czynnej napaści na funkcjonariusza publicznego, o którym mowa w **art. 223 KK**, Doktorantka słusznie podziela pogląd wyrażany w doktrynie i orzecznictwie, że to co różni ten typ przestępstwa od typu przestępstwa naruszenia nietykalności cielesnej to „stopień krzywdy fizycznej, którą wyrządził lub mógł wyrządzić sprawca swoim zachowaniem i jego gwałtowność oraz intensywność” (s. 90). Trafnie wskazuje, że znamiona w postaci działania wspólnie i w porozumieniu z inną osobą lub używanie noża, broni palnej lub innego podobnie niebezpiecznego przedmiotu albo środka obezwładniającego nie należą do istoty pojęcia czynnej napaści, a są okolicznościami modalnymi tego typu przestępstwa (s. 90). Doktorantka zasadnie podejmuje istotny problem materialnego albo formalnego charakteru przestępstwa czynnej napaści na funkcjonariusza publicznego, bowiem od tego zależy kiedy będzie można postawić sprawcy zarzut dokonania przestępstwa albo tylko jego usiłowania. Słusznie przychyła się do stanowiska, że naruszenie nietykalności cielesnej ani tym bardziej wyrządzenie jakiejś konkretnej szkody na ciele lub zdrowiu nie należy do znamion czynnej napaści, jednak wkrótce potem wskazuje, że istotą czynnej napaści jest sprowadzenie bezpośredniego zagrożenia dla nietykalności cielesnej, co może być postrzegane jako relewantny skutek a przestępstwa z narażenia konkretnego są traktowane jako materialne (s. 92). **Nie wiadomo zatem** jakie stanowisko Doktorantka ostatecznie zajmuje w tej kwestii? Podejmując rozważania na temat strony podmiotowej przestępstwa czynnej napaści, Doktorantka trafnie wskazuje, że podjęcie się czynnej napaści wymaga zamiaru bezpośredniego o szczególnym zabarwieniu (w celu wyrządzenia krzywdy fizycznej – s. 92 i 93), **bezpodstawnie natomiast twierdzi**, że „działanie sprawcy

zdeteminowane jest na spowodowanie ciężkiego uszczerbku na zdrowiu” (s. 92). Natomiast w pełni zasadnie wywodzi, że przestępstwo z art. 223§1 KK można popełnić również z zamiarem *quasi ewentualnym*, z tym że zamiar ewentualny dotyczyć może nie samej czynnej napaści a odnosić się do cech przedmiotu czynności wykonawczej, bądź przedmiotów lub środków, którymi sprawca się posługuje (s. 92). **Błędne jest twierdzenie** Doktorantki, że w przypadku współdziałania z inną osobą przy dokonywaniu czynnej napaści, osoba która została wprowadzona w błąd co do cech przedmiotu czynności wykonawczej – nie będzie w ogóle ponosić odpowiedzialności karnej (s.94). Brak świadomości dokonywania czynnej napaści na funkcjonariusza publicznego nie uwolni przecież od odpowiedzialności karnej a jedynie spowoduje konieczność innej kwalifikacji prawnej czynu tego współdziałającego np. z art. 217 KK, a w przypadku intencji spowodowania uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia z art. 157 lub 156 albo za udział w niebezpiecznym pobiciu z art. 158§1 KK, a w przypadku użycia niebezpiecznego przedmiotu z art.159 KK. Natomiast rację ma Doktorantka, gdy twierdzi, że zdekompletowanie innych znamion strony przedmiotowej charakteryzujących czynną napaść z art. 223§1 KK powoduje konieczność zakwalifikowania czynu sprawcy z art. 222§1 KK lub z art. 156-157 KK (s. 95). Prawidłowo kwalifikuje także czynną napaść jako usiłowanie przestępstwa z art. 223§1 KK, gdy sprawca „wykreuje taki stan, w którym bezpośrednio niebezpieczeństwo naruszenia nietykalności cielesnej może wystąpić w każdej chwili” ilustrując to przykładem, gdy sprawca bierze zamach do uderzenia siekierą komornika. Samo zaś sięgnięcie po siekierę – musi być uznane za przygotowanie do czynnej napaści, które jest stadium niekaralnym (s. 94). Dalej dywagując o usiłowaniu czynnej napaści na funkcjonariusza, Doktorantka trafnie wywodzi, że **posługiwanie się** bronią palną, nożem lub innym równie niebezpiecznym przedmiotem lub środkiem obywatelskim **a nie jej używanie** – jak wymaga ustawowy opis czynu w art. 223§1 KK – nie może być kwalifikowane jako usiłowanie, po czym w następnym zdaniu pisze nie wiadomo dlaczego o posługiwaniu się a nie o wymaganym używaniu, twierdząc, że „Jeżeli sprawca nie zamierza **posłużyć się** takim przedmiotem, to strona podmiotowa przestępstwa z art. 223§1 KK pozostaje niepełna.” (s. 95). Również pisząc o możliwych formach sprawczych czynnej napaści – pisze o formie sprawstwa kierowniczego polecającego, czyniąc wywód niezrozumiałym (s. 96). Także wątpliwa jest teza dalsza na s. 96, że nie zachodzi realizacja znamion przestępstwa czynnej napaści z art. 223§1 KK „W sytuacji, w której dwie osoby popełniają czynną napaść, a jedna z nich kieruje bądź zleca dokonanie takiego czynu”. Doktorantka nie wzięła bowiem pod uwagę, że role przestępne (sprawcze) można łączyć np. jeden ze współsprawców może być **współsprawcą kierowniczym lub współsprawcą**

polecającym. Wadą pracy jest **brak analizy** ustawowych znamion odmiany kwalifikowanej przestępstwa czynnej napaści z **art. 223§2 KK** dodanej w 2010 r. sprawiającej poważne trudności wykładnicze (zob. s. 96), która w bardzo ograniczonym zakresie pojawia się dopiero przy omawianiu problematyki zbiegu przepisów ustawy (s.105).

Dokonując analizy ustawowych znamion typu przestępstwa zmuszania funkcjonariusza publicznego do przedsięwzięcia lub zaniechania prawnej czynności służbowej z **art. 224§2 i §3 KK**, Doktorantka trafnie wskazała, że chodzi o czynność, która – ogólnie rzecz biorąc - leży w kompetencjach funkcjonariusza publicznego, niezależnie od wewnętrznego podziału załatwianych spraw i bez względu na prawidłowość wykonania danej czynności, gdyż to nie pozbawia jej cech prawnej czynności (s. 99). Przemoc, będąca jednym ze sposobów zmuszania funkcjonariusza – to zarówno przemoc bezpośrednia stosowana wobec osoby, jaki i przemoc pośrednia, która może polegać na oddziaływaniu na przedmiot lub zwierzę celem wywarcia wpływu na decyzje funkcjonariusza (s. 99). Zasadnie Doktorantka podziela pogląd, że w grę może wchodzić zarówno przemoc fizyczna, jak i przemoc psychiczna w zakresie w jakim nie realizuje cech groźby bezprawnej, stanowiącej drugi sposób nagannego działania sprawcy (s. 99-100). Analizując odmianę typu przestępstwa zmuszania kwalifikowaną przez następstwo w postaci spowodowania ciężkiego lub średniego uszczerbku na zdrowiu – Doktorantka słusznie przychyliła się do poglądu, że następstwo to może być spowodowane zarówno u funkcjonariusza, osoby do pomocy jemu przybranej, jak i u osoby trzeciej, gdyż ustawa kręgu możliwych osób pokrzywdzonych nie określa (s. 103).

Poważne uchybienia należy odnotować w zakresie rozważań dotyczących sądowego wymiaru kary za omawiane typy przestępstw. Doktorantka prowadzi wywody w tym względzie w oparciu o nieobowiązujący od dnia 1 lipca 2015 r. stan prawny, powołując się na uchyloną dyrektywę z art. 58§3 KK i wskazując na maksymalnie 12 miesięczny wymiar zastępczej kary ograniczenia wolności (s. 106).

Przy omawianiu typu przestępstwa znieważenia funkcjonariusza publicznego z **art. 226 §1 KK zastrzeżenia budzi** zlanie rozważań dotyczących znieważania i poniżania (s. 111-112) – tak jakby te pojęcia charakteryzujące czynność czasownikową były tożsame, a tak przecież nie jest! Z punktu widzenia realizowanego tematu zbędne są także szczegółowe rozważania dotyczące typu przestępstwa publicznego znieważenia lub poniżenia konstytucyjnego organu RP ujętego w art. 226§3 KK (s.114-118).

Rozdział V rozprawy poświęcony został *Odpowiedzialności odszkodowawczej i dyscyplinarnej komornika sądowego*. W § 1 dotyczącym odpowiedzialności odszkodowawczej komornika sądowego określony został przedmiotowy i podmiotowy zakres tej odpowiedzialności. Zgodnie z art. 23 ust. 1 i art. 36 ust. 1-3 u.k.s.e. polega ona na obowiązku naprawienia szkody wyrządzonej przez komornika osobiście, jak też przez inne osoby przez niego zatrudnione na stanowisku asesora, aplikanta komorniczego, innego pracownika kancelarii lub w innym charakterze przez niezgodne z prawem działanie lub zaniechanie przy wykonywaniu czynności służbowych związanych z postępowaniem egzekucyjnym. To co jest ważne z punktu widzenia osób poszkodowanych to to, że solidarnie z komornikiem odpowiedzialny za wyrządzoną szkodę jest Skarb Państwa. Doktorantka, prowadzi ważne rozważania nad zakresami i relacją wzajemną takich pojęć jak: „zaniechanie”, „bezczyność” i „opieszałość” jako powody wyrządzenia szkody i ponoszenia odpowiedzialności przez komornika. Jak można wnosić uznaje, że wszystkie te sytuacje mogą uzasadniać odpowiedzialność odszkodowawczą (s. 120-121). Ważne jest także ustalenie, że w zakresie podstaw odpowiedzialności komornika i Skarbu Państwa za wyrządzone przez niego szkody – przepis art. 23 u.k.s.e. stanowi *lex specialis* w stosunku do art. 417-417.2 KC (s. 121).

Na s. 125-138 Doktorantka **całościowo i wnikliwie zaprezentowała kwestię ponoszenia odpowiedzialności dyscyplinarnej** przez komornika z powodu zawinionego działania lub zaniechania, zasadnie ustosunkowując się krytycznie do braku w ustawie ogólnej definicji przewinienia dyscyplinarnego komornika, które może rodzić tę odpowiedzialność, która ma charakter represyjny (s. 125). Następnie przeanalizowała dość gruntownie wszystkie wyszczególnione przykładowo w art. 71 u.k.s.e. podstawy uzasadniające ponoszenie odpowiedzialności dyscyplinarnej przez komorników sądowych oraz przedstawiła najczęściej popełniane przez komorników przewinienia dyscyplinarne (s. 126-132). Wśród istotnych tez zawartych w tym rozdziale wskazać należy, że nieprzekazanie uprawnionemu wyegzekwowanych kwot w ciągu 4 dni (do czego zobowiązuje art. 22 u.k.s.e.) jest przewinieniem dyscyplinarnym tylko wtedy, gdy komornik robi to w sposób powtarzający się w danym okresie lub w sposób ciągły (s.129-130) oraz że uwzględnienie skargi na przewlekłość postępowania prowadzonego przez komornika nie powoduje z urzędu wszczęcia postępowania dyscyplinarnego w stosunku do niego (s. 131). Przy omawianiu katalogu kar dyscyplinarnych, Doktorantka podjęła również kwestię **dyrektyw ich wymiaru** wskazanych w art. 751 ust 1 u.k.s.e. trafnie zauważając, że są one wzorowane na dyrektywach

wyrażonych w art. 53 KK. **Przedstawiając je wykazała się jednak powierzchownością i zasygnalizowała, że ma braki w znajomości literatury przedmiotu**, gdyż myli zasady z dyrektywami wymiaru kary (s. 134), mianem dyrektyw szczególnych wymiaru kary określa okoliczności szczegółowe (bliższe wskazania) wyszczególnione w art. 53§2 KK (s. 134), które należy mieć na uwadze przy wymiarze każdej kary, a które mają znaczenie zarówno dla oceny stopnia społecznej szkodliwości czynu, stopnia winy sprawcy, jak i ze względów prewencyjnych – czyli dla realizacji ogólnych dyrektyw wymiaru kary. Trudno też uznać za uzasadnioną tezę wyrażoną na s. 133-134, że dyrektywa stopnia winy pełni rolę priorytetową wśród dyrektyw wymiaru kary. Na pozytywną ocenę zasługuje natomiast wykładnia i jej argumentacja dotycząca przeciętnego, miesięcznego wynagrodzenia, którego wielokrotność wysokości określa widełki kary pieniężnej jaką można ukarać komornika w postępowaniu dyscyplinarnym (s. 135).

W Rozdziale VI rozprawy zatytułowanym *Odpowiedzialność komornika sądowego na gruncie prawa karnego*, Doktorantka wymienia podstawy tej odpowiedzialności, trafnie wskazując, że znaleźć je można zarówno w KK, jak i w przepisach pozakodeksowych oraz że będą to zarówno przepisy statuujące typy przestępstw powszechnych, jak i typy przestępstw indywidualnych właściwych, stworzonych specjalnie dla pociągania do odpowiedzialności karnej funkcjonariuszy publicznych za ich karygodne czyny. Doktorantka sygnalizuje równocześnie, że nie za wszystkie zachowania wyczerpujące znamiona czynu zabronionego komornik sądowy będzie ponosił odpowiedzialność karną z uwagi na to, że część z tych zachowań należy do grupy uprawnień i obowiązków służbowych komorników sądowych i ma charakter legalny, inne zaś na zasadach ogólnych stanowią powszechnie dozwolone zachowania kontratypowe (s. 139-141). **Wytknąć jednak trzeba Doktorance, że omawiając kwestię odpowiedzialności w sytuacji przekroczenia granic obrony koniecznej wynikającego ze strachu lub usprawiedliwionego wzburzenia – podała nieaktualny od 6 lat stan prawny, wskazując że z mocy art. 25§3 KK „sąd obligatoryjnie odstępuje od wymierzenia kary” (s. 141), zamiast że sprawca nie podlega karze!** A to jest zasadnicza różnica.

Przy omawianiu wybranych przestępstw indywidualnych popełnianych przez komorników sądowych takich jak: sprzedajność, nadużycie funkcji, fałsz intelektualny, ujawnienie tajemnicy zawodowej, Doktorantka **stawia wiele trafnych tez przy dokonywaniu wykładni ich ustawowych znamion** o istotnym znaczeniu dla prawidłowej kwalifikacji prawnej poszczególnych zachowań nagannych. I tak np. przy omawianiu

przestępstwa sprzedajności z art. 228 KK, Doktorantka wskazuje jak należy rozumieć pojęcie „przyjęcia” korzyści, „przyjęcia obietnicy” (s. 144 i 147), że sformułowanie „w związku z pełnieniem funkcji publicznej” pełni podwójną funkcję, gdyż określa podmiot przestępstwa oraz wskazuje w jakim przypadku przyjęcie korzyści majątkowej lub osobistej albo jej obietnicy stanowi przestępstwo (s. 145-146). Prowadząc rozważania dotyczące odmiany kwalifikowanej sprzedajności w postaci przyjęcia korzyści lub jej obietnicy za zachowanie stanowiące naruszenie przepisów prawa, Doktorantka podając niejednolite poglądy w tym względzie nie zajmuje własnego stanowiska o naruszenie jakich przepisów prawa pod względem ich rangi chodzi (s. 148), czyniąc to dopiero dwie strony dalej po omówieniu szeregu innych kwestii (s. 151-152). Podobnie rozbite są rozważania na temat znamienia „uzależnienia” wykonania czynności od otrzymania łapówki lub jej obietnicy (zob. s. 149 i 151). Dywagując na temat sądowego wymiaru kary za przestępstwo sprzedajności i jego odmiany, Doktorantka **podaje nieprawdziwą informację** „że sprawca może liczyć jedynie na karę pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania” nie biorąc pod uwagę możliwości wymierzenia sprawcy za typ podstawowy sprzedajności kary zamiennej grzywny lub ograniczenia wolności w oparciu o art. 37a KK. Analizując ustawowe znamiona typu **przestępstwa nadużycia funkcji z art. 231 KK**, Doktorantka trafnie określiła treść pojęcia niedopełnienia obowiązków i przekroczenia uprawnień przez funkcjonariusza publicznego, akcentując jednocześnie, że nie stanowi to jeszcze zadość ustawowemu opisowi czynu przestępnego (s. 156). Wskazała także na kryteria pozwalające na odróżnienie deliktu karnego od służbowego i od przewinienia dyscyplinarnego takie jak stopień społecznej szkodliwości czynu mierzony głównie ciężarem naruszonych obowiązków oraz wagą grożącej szkody (s. 156). Trafnie argumentuje i przychyła się do poglądu o bezskutkowym charakterze przestępstwa umyślnego z art. 231§1 KK (s. 157). Czyniąc wywody na temat możliwego wymiaru kary za przestępstwo nadużycia funkcji z art. 231 KK, **Doktorantka kolejny raz nie dostrzega możliwości wprowadzonych nowelą do KK z 20 lutego 2015 r. i** nie wskazuje na możliwość wymierzenia tzw. kary łączonej (mieszanej) za odmianę kwalifikowaną tego typu przestępstwa z art. 231§2 KK (s. 158). Omawiając **typ przestępstwa indywidualnego - fałszerstwa intelektualnego z art.271 KK**, jakiego może dopuścić się komornik sądowy, Doktorantka trafnie przychyła się do poglądu wskazującego na konieczność węższego rozumienia dokumentu na gruncie tego przepisu, niż zakres określony w definicji ustawowej w art. 115§14 KK, gdyż przedmiotem czynności wykonawczej mogą być „jedynie dokumenty stworzone aktem wystawienia, poświadczonych osobiście przez uprawnionego wystawcę” (s. 164). Na uwagę zasługuje też to, że

wyszczególnia rodzaje dokumentów mających znaczenie prawne jakie w swej praktyce zawodowej wystawiają komornicy sądowi (s. 165-166). Omawiając **typ przestępstwa indywidualnego z art. 266§2 KK penalizującego ujawnienie tajemnicy zawodowej**, Doktorantka wskazuje na ustawowy obowiązek komornika zachowania w tajemnicy okoliczności sprawy, o których powziął wiadomość ze względu na wykonywane czynności oraz określa zakres przedmiotowy i czasowy tajemnicy wiążącej komornika, wskazując że jej niedochowanie stanowi podstawę pociągnięcia go nie tylko do odpowiedzialności karnej, ale także dyscyplinarnej, przy czym komornik odpowiada dyscyplinarnie również za ujawnienie chronionych tajemnic przez swoich pracowników (s. 168). Doktorantka wskazuje także, że komornik odpowiada ponadto za ujawnienie tajemnicy skarbowej oraz bankowej tj. za przestępstwa penalizowane przez przepisy Ordynacji podatkowej oraz przepisy Prawa bankowego, wskazując na wzajemną ich relację prowadzącą do pozornego lub kumulatywnego zbiegu przepisów (s. 177).

W §3 rozdziału VI rozprawy, Doktorantka dokonała analizy ustawowych znamion typów przestępstw powszechnych, których popełnienie najczęściej może wchodzić w grę przy wykonywaniu zawodu komornika sądowego. Jest to: przywłaszczenie z art. 284 KK (np. należności uzyskanych z egzekucji- s. 178-180), fałszywe oskarżenie o udaremnienie lub uszczuplenie zaspokojenia wierzyciela przez dłużnika (art. 234 w zw. z art. 300 §2 lub 3 KK), wymuszenie wyjaśnień, informacji lub oświadczeń (art. 246 KK), utrudnianie przetargu publicznego (art. 305 KK).

Rozdział VII został poświęcony *Analizie wyników badań empirycznych*, którego założonym celem było przedstawienie skali przestępczości popełnianej przez komorników sądowych i jej przejawów. Realizacja założonego celu w istocie się nie powiodła, gdyż jak podniosła to Doktorantka, ani statystyki sądowe, ani Ministerstwo Sprawiedliwości, ani Krajowa Rada Komornicza nie odnotowuje odrębnie skazań tej grupy zawodowej (s. 185). Doktorantka oparła się więc na danych uzyskanych z Krajowej Rady Komorniczej dotyczących wszczętych postępowań dyscyplinarnych w latach 2010-2015, co skłoniło ją do wyciągnięcia pośrednio wniosków co do ogólnej skali poważniejszych uchybień w pracy komorników sądowych. Po analizie danych konkluduje, że z roku na rok liczba wszczętych postępowań dyscyplinarnych wzrasta, przy czym w ciągu pięciu lat uległa potrojeniu. Doktorantka upatruje przyczyn tego wzrostu zarówno w powiększaniu się liczby kancelarii komorniczych i komorników sądowych nie zawsze dobrze przygotowanych do wykonywania zawodu, jak i w wymierzaniu zbyt łagodnych kar dyscyplinarnych za stwierdzone naruszenia

prawa (s.186 i 190). Doktorantka przebadła przy pomocy przygotowanej przez siebie ankiety 314 osób, w tym 114 komorników sądowych, 98 asesorów sądowych i 102 aplikantów komorniczych drugiego roku zadając im w szczególności pytanie czy zawód komornika sądowego jest zawodem niebezpiecznym? Aż 72 % wszystkich badanych odpowiedziało że TAK (s. 193), a z 28 % badanych, którzy byli zdania przeciwnego aż 63% to osoby płci żeńskiej. Wątpliwe natomiast są wnioski Doktorantki co do stopnia obaw przed niebezpieczeństwem wśród komorników, asesorów i aplikantów komorniczych wyrażone na s. 194 *in fine*. **Istotne są ustalenia Doktorantki**, że osoby wykonujące czynności komornicze spotykają się przede wszystkim z awanturnictwem i wrogim nastawieniem ze strony dłużników (agresją słowną), rzadko natomiast z rękoczynami, powodującymi uszczerbek na zdrowiu (odpowiednio 97% i 3 % -s. 195-196 i 198). Interesujący jest **wywiad Doktorantki z wiceprezesem Krajowej Rady Komorniczej** nt. zawodu komornika, niebezpieczeństw się z nim łączących, skali naruszeń prawa przez komorników i ich przyczyn oraz przyczyn negatywnego postrzegania tego zawodu przez społeczeństwo (s. 200-203).

Rozprawę doktorską kończy **Podsumowanie**. Zawiera ono syntetyczną charakterystykę zawodu komornika, jego statusu, uprawnień i obowiązków, stopnia zagrożenia wynikającego z wykonywanego zawodu, adekwatności udzielanej ochrony prawnokarnej i karaniami za przypadki naruszenia prawa pozostające w związku z wykonywanym zawodem, przyczyn naruszeń prawa przez komorników sądowych i negatywnego postrzegania działalności komorników sądowych przez społeczeństwo. Doktorantka wskazała także na konkretne unormowania prawne, które wpływają negatywnie na jakość wykonywanych obowiązków przez komorników sądowych, a nawet umożliwiają bezzasadne pokrzywdzenie osób niebędących dłużnikami (s. 204-209).

Oceniając recenzowaną rozprawę doktorską mgr Urszuli Gęślińskiej mogą stwierdzić, że stanowi ona oryginalną pracę zawierającą oryginalne rozwiązanie istotnego problemu naukowego dotyczącego statusu komornika sądowego oraz jego prawnej ochrony i odpowiedzialności oraz kryminologicznego tła oraz skali naruszeń prawa jakie można zaobserwować przy wykonywaniu zawodu komornika sądowego w Polsce. Doktorantka dowiodła, że posiada umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej oraz wykazała się ogólną wiedzą teoretyczną z zakresu prawa karnego materialnego, ale także procedury cywilnej dotyczącej egzekucji sądowej. Spełnia tym samym wymogi art. 13 ust. 1 ustawy o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz stopniach i tytule w zakresie sztuki z dnia 14 marca 2003 r. (tekst jedn. Dz.U. z 2016 r.,

poz. 882) w związku z czym wnoszę o przyjęcie tej pracy i dopuszczenie Doktorantki do publicznej obrony recenzowanej rozprawy doktorskiej.

V. Wrzosek
Prof. dr hab. VIOLETTA KONARSKA-WRZOSEK
KIEROWNIK KATEDRY
PRAWA KARNEGO I KRYMINOLOGII